

Falkowska-Dybowska, Bożena / Jakubowska, Alicja

Dział Naukowo-Oświatowy Muzeum Historycznego m.st. Warszawy w latach 1952-2002

Almanach Muzealny 6, 243-252

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bożena Falkowska-Dybowska
Alicja Jakubowska

DZIAŁ NAUKOWO-OŚWIATOWY MUZEUM HISTORYCZNEGO M.ST. WARSZAWY W LATACH 1952-2002

W artykule pt. *Muzeum Historyczne m.st. Warszawy 1936-2006*¹, Andrzej Sołtan słusznie zwraca uwagę, że jednym z podstawowych powojennych zadań Muzeum od początku było i jest krzewienie wiedzy o przeszłości Warszawy. Dodajmy, że nie tylko o przeszłości, ale także o dniu dzisiejszym.

Początkowo praca dydaktyczna prowadzona była niejako dorywczo, przez pracowników Muzeum, na marginesie prac poszczególnych działów i obejmowała właściwie tylko oprowadzanie. Muzeum dopiero się organizowało. Rozpoczynała się odbudowa Starego Miasta i kamienic (strony Dekerta) przeznaczonych dla Muzeum.

Uwagę pracowników pochłaniały liczne problemy zarówno naukowe, jak i codzienne sprawy związane z aktualną sytuacją instytucji.

1. września 1952 r. powołane zostały w muzeach działy oświatowe, które miały za zadanie szerzenie wiedzy zgodne ze specyfiką (profilem) danego muzeum.

W Muzeum Historycznym m.st. Warszawy nowo powstały Dział Oświatowy (od listopada 1953 r. Dział Naukowo-Oświatowy, obecnie Dział Edukacyjny) również podjął trud szerzenia wiedzy o Warszawie. Początki były skromne, ponieważ nie było jeszcze opracowanego programu ani ustalonych form pracy. Podstawą było oprowadzanie grup wycieczkowych po niewielkiej wówczas wystawie.

Całe muzeum (sale wystawowe, pracownie, administracja), mieściło się w tym czasie w dwóch kamieniczkach. Mimo tego, a także mimo dość trudnego dojścia do odbudowanych kamienic - wokół gruzy oraz początki prac przygotowawczych do odbudowy (odgruzowanie) - Muzeum cieszyło się powodzeniem. Było odwiedzane przez liczne wycieczki z terenu Warszawy

¹ A. Sołtan, *Muzeum Historyczne m.st. Warszawy 1936-2006*, w: „Almanach Muzealny” t. V, 2007, s. 7-52.

i przyjezdne, a także przez indywidualnie zwiedzających.

Oprócz oprowadzania, pierwszy kierownik Działu Oświatowego mgr Tadeusz Banasik podjął trudne zadanie popularyzowania wiedzy o Warszawie w zakładach pracy – fabrykach. Była to praca niewdzięczna, ponieważ prelekcje mogły być wygłaszane tylko podczas przerwy obiadowej, bezpośrednio albo przez radiowęzeł, a robotnikom chcącym podczas krótkiej przerwy odpocząć niezbyt się ten pomysł podobał, toteż wkrótce zaniechano tego rodzaju działalności. Następna kierowniczką działu, Irena Tessaro, jesienią 1953 r. zorganizowała cykl odczytów o Warszawie cieszący się wielkim powodzeniem. Prelegentami byli pracownicy Muzeum, a także osoby z zewnątrz: dr Eugeniusz Szwanowski i Juliusz Wiktor Gomulicki.

Jesienią 1953 r. decyzją Ministerstwa Kultury i Sztuki działy oświatowe zostały przekształcone w działy naukowo-oświatowe.

Pracownicy działów oświatowych przestali być „służbą Społeczno-Oświatową” – instruktorami, a stali się asystentami, adiunktami, kustoszami. Mieli też obowiązek zajmowania się pracą popularnonaukową i naukową, co zaowocowało doktoratami pracowników Działu: Tomasza Strzembosza, Jerzego Gromskiego i Alicji Jakubowskiej.

W okresie, kiedy odbudowa pozostałych kamienic po stronie Dekerta była na ukończeniu, muzeum zostało zamknięte z powodu intensywnych prac nad przygotowaniem stałej ekspozycji mającej mieścić się w kamienicach zajmujących całą stronę Dekerta, na parterze i trzech piętrach. Pracownicy Działu Naukowo-Oświatowego zostali okresowo przydzieleni do innych działów. Po uroczystym otwarciu Muzeum 17 stycznia 1955 r. Dział Naukowo-Oświatowy podjął na nowo swoją działalność. Była to już działalność przemyślana, o wielu formach. Toczyła się dwoma nurtami, którymi były: praca z dziećmi i młodzieżą szkolną oraz praca z dorosłymi.

PRACA Z DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ SZKOLNĄ

Grupy wycieczkowe.

Początkowo grupy wycieczkowe oprowadzane były po całej, obejmującej parter i trzy piętra (63 sale), ekspozycji. Szybko jednak okazało się, że jest to niesłychanie wyczerpujące zarówno dla oprowadzanych, jak i oprowadzających. Oprowadzanie trwało czasem kilka godzin. Nie przynosiło to żadnych korzyści zwiedzającym. Mniej więcej od połowy ekspozycji słuchacze nie byli w stanie przyswajać sobie wiadomości. Niestety, nauczyciele często nie zdawali sobie z tego sprawy i wymagali oprowadzenia po całej wystawie i to jak najdokładniej. W tej sytuacji – po przedyskutowaniu problemu z ówczesnym kierownikiem Działu mgr W. Kordowiczem, doświadczonym nauczycielem-historykiem i działaczem oświatowym (nie tylko na terenie Muzeum) – ustalono, że grupom szkolnym będzie się proponować czterokrotną wizytę w Muzeum: zwiedzanie będzie jednorazowo obejmować jedną część (jedno piętro) w układzie chronologicznym. W ten sposób uczniowie poznają historię War-

szawy w sposób łatwy do przyswojenia i o wiele mniej męczący. Uczniowie dla których przewidziano tylko jedną wizytę w Muzeum, oprowadzani byli po części odpowiadającej przerabianemu aktualnie w szkole materiałowi z historii lub języka polskiego albo po całej ekspozycji, lecz w czasie nie przekraczającym 45 minut – 1 godziny. Dłuższe oprowadzanie mogło zniechęcić młodych ludzi na długo do odwiedzania muzeów.

Lekcje muzealne na temat historii Warszawy na tle historii Polski dla dzieci i młodzieży szkolnej stanowiły istotną pozycję w pracy Działu Naukowo-Oświatowego. Program lekcji na różnych poziomach dla szkół podstawowych i średnich obejmował dzieje miasta od jego powstania, rozwój przestrzenny, architekturę, kulturę i sztukę.

Zajęcia prowadzone były według zgłoszeń szkół, zwykle zgodnie z programem szkolnym. Muzeum Historyczne m.st.Warszawy było jednym z pierwszych, które wprowadziło tę nową formę pracy oświatowej.

Szkoły specjalne.

Dość regularnie, chociaż niezbyt często, prowadzone były zajęcia z uczniami ze szkół specjalnych. Należy zaznaczyć, że ci uczniowie przeważnie wykazywali duże zainteresowanie, zachowywali się spokojnie i grzecznie, czego niestety nie zawsze można było powiedzieć o uczniach ze zwykłych szkół.

Konkursy wiedzy o Warszawie dla młodzieży szkolnej stanowiły również element pracy ze szkołami. Przygotowanie konkursu było bardzo pracochłonne.

Należało opracować warunki konkursu odpowiednio do wieku uczestników, poprowadzić zajęcia przygotowawcze na ekspozycji, opracować odpowiednie pytania, wreszcie ocenić nadesłane prace. Na zakończenie odbywała się mała uroczystość połączona z rozdaniem skromnych nagród.

Praca z dziećmi niewidomymi z Zakładu dla Ociemniałych w Laskach była bardzo ważna i dawała ogromną satysfakcję. Dzieci przyjeżdżały pod opieką wspaniałej wychowawczyni i opiekunki siostry Blanki.

Pracownicy działu Naukowo-Oświatowego najpierw wygłaszali prelekcje na zamówiony temat, a następnie demonstrowali ilustrujące ją eksponaty. W tym celu wypożyczano z magazynu odpowiednie przedmioty, które dzieci mogły brać do ręki i w ten sposób je obejrzeć. Niektóre przedmioty, np. meble, czy fragmenty architektoniczne również mogły poznać poprzez dotyk.

Kilkakrotnie, pod opieką sióstr franciszkanek odwiedzały nasze Muzeum dzieci ociemniałe i głuchonieme z Wrocławia i z Krakowa.

W przypadku oprowadzania głuchoniemych należało stanąć dokładnie na wprost grupy, żeby dobrze było widać usta mówiącego i, oczywiście, mówić wyraźnie. Praca ta, trwająca kilkanaście lat, omówiona m.in. w pracy doktorskiej Alicji Jakubowskiej, została bardzo pozytywnie oceniona przez grono rosyjskich profesorów, którzy uznali ją za wysoce humanitarną polską działalność w dziedzinie kultury.



1. Zakończenie kursu Studium Wiedzy o Warszawie, VI 1965 r. W środku pomiędzy słuchaczami Zofia Zakrzewska



2. Zakończenie kursu Studium Wiedzy o Warszawie, VI 1965 r. Alicja Jakubowska żegna się ze słuchaczami

Dzieci niepełnosprawne, poruszające się na wózkach, zjawiały się na lekcjach muzealnych sporadycznie. W tym przypadku zwiedzanie Muzeum ograniczało się jednak tylko do ekspozycji znajdującej się na parterze, ponieważ ze względów architektonicznych Muzeum, niestety, nie jest przystosowane dla tego rodzaju zwiedzających.

Kółka zainteresowań. Odrebną pozycją pracy oświatowej była współpraca ze szkolnymi kółkami zainteresowań, głównie historycznymi, ale także polonistycznymi, a czasem geograficznymi.

Ta bardzo pożyteczna działalność została po kilku latach przerwana, ponieważ szkoły straciły możliwość płacenia nauczycielom za pracę poza godzinami lekcyjnymi. Praca zaś z kółkami mogła być prowadzona prawie wyłącznie po lekcjach.

Wspomnieć należy także o próbie pracy z przedszkolakami. Była to inicjatywa pracowników prasy i dotyczyła ich dzieci. Dzieci – „średniaki” i „starszaki” – przychodziły do Muzeum kilkakrotnie, zwiedzając stopniowo całą ekspozycję. Wykazywały żywe zainteresowanie i doskonale pamiętały wszystko, czego się dowiedziały przy poprzednich wizytach. Była to bardzo wdzięczna „publiczność”. Ta forma nie miała jednak dalszego ciągu, ponieważ rodzicom trudno było przychodzić regularnie z małymi dziećmi.

PRACA Z DOROSŁYMI

Grupy wycieczkowe

W oprowadzaniu grup dorosłych również starano się przestrzegać zasady, aby nie przekroczyć godziny oprowadzania. Natomiast oprowadzanie indywidualnie zwiedzających, głównie cudzoziemców, zależało od czasu jakim dysponowali i oczywiście od stopnia zainteresowania. Czasem trwało to wiele godzin. Pracownicy Działu Naukowo-Oświatowego oprowadzali w następujących językach: w niemieckim – Irena Tessaro, Zofia Zakrzewska, Jerzy Gromski i Janusz Miniewicz, francuskim – Celina Zieniewicz, Bożena Dybowska i Barbara Moszczyńska, rosyjskim – Alicja Jakubowska i Romuald Morawski, angielskim – Bożena Dybowska i Beata Meller.

Delegacje oficjalne. Na pracownikach Działu Naukowo-Oświatowego spoczywał obowiązek oprowadzania oficjalnych delegacji z różnych państw, czasem bardzo egzotycznych, począwszy od najwyższych władz państwowych, aż do różnych delegacji naukowych, kulturalnych, handlowych itp.

Muszę tu wspomnieć o bardzo trudnej roli dr Alicji Jakubowskiej, która znając świetnie język rosyjski (spędziła 6 lat na Syberii), oprowadzała m.in. wszystkie delegacje, także te najwyższego szczebla, z ZSRR. Czyniła to nadzwyczaj umiejętnie (zręcznie), nie pomijając żadnych trudnych faktów historycznych, a jednocześnie nie narażając dyrekcji Muzeum na jakiegokolwiek przykrości. Oprowadzający delegacje z państw zachodnich mieli pod tym względem nieco łatwiejsze zadanie.

Studium wiedzy o Warszawie. Bardzo ważną pozycją w pracy Działu Naukowo-Oświatowego było dwuletnie Studium Wiedzy o Warszawie. Uczestnikiem mógł być każdy, kto interesował się Warszawą. Słuchaczami były więc osoby o różnym wykształceniu: wyższym, średnim, humanistycznym, technicznym, studenci, uczniowie, panie domu, emeryci, a także dość liczni przewodnicy PTTK, którzy oprócz kursów organizowanych przez rząd PTTK, uczęszczali również na muzealne studium, bowiem nasze wykłady i stała wystawa *Siedem wieków Warszawy* były doskonałą ilustracją i uzupełnieniem wiedzy. Wykłady odbywały się dwa razy w tygodniu dla dwóch równoległych grup. Prowadzili je głównie pracownicy Działu Naukowo-Oświatowego oraz innych działów Muzeum, a w pewnym okresie niektóre wykłady wygłaszane były przez prelegentów spoza Muzeum. Wiosną, w ramach studium, organizowane było zwiedzanie zabytkowych części miasta według pięciu tras opracowanych przez pracowników Działu.

Wykłady. Pracownicy Działu Naukowo-Oświatowego bywali również często zapraszani do wygłaszania wykładów dla różnych środowisk. Wiele wykładów uzupełnianych było odpowiednimi filmami, będącymi w posiadaniu Muzeum Historycznego. Wykłady zagranicą (w Niemczech na temat nowoczesnych fortyfikacji) wygłaszał kilkakrotnie dr Janusz Miniewicz.

Prelekcje niedzielne. W Muzeum odbywały się również prelekcje niedzielne, pomyślane jako „mini wykłady” odbywające się w salach wystawowych, trwające nie dłużej niż 30-45 minut. Wygłaszane były przez pracowników Działu Naukowo-Oświatowego poza programem niedzielnych dyżurów.

Konferencje i spotkania z nauczycielami i bibliotekarzami. Obejmowały zapoznanie ich z ekspozycją, dyskusje na temat roli Muzeum w pracy z uczniami i metod tej pracy oraz przedstawiano propozycje Działu Naukowo-Oświatowego w tym zakresie.

Współpraca z Uczelniami. Dział Naukowo-Oświatowy prowadził również zajęcia z zakresu wiedzy o Warszawie ze studentami Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego, Akademii Sztuk Pięknych oraz, przez szereg lat, najdłużej i najbardziej regularnie, Wydziału Architektury Wojskowej Akademii Technicznej. Studenci WAT-u przychodzili raz w roku w kilku grupach (trwało to kilka tygodni). Niestety, zajęcia z nimi pod pewnymi względami mogły być przykładem – nie z naszej winy – jak nie należy pracować z młodzieżą (nawet dorosłą). Wynikało to stąd, że ich opiekun, kategorycznie wymagał oprowadzenia każdej grupy jednorazowo po całej wystawie bardzo dokładnie. Parter, trzy piętra – 63 sale! Tłumaczył to tym, że bardzo zależy mu, żeby słuchacze dokładnie poznali Muzeum Warszawy, a nie może sobie pozwolić, aby każda grupa przychodziła kilkakrotnie.

Oprowadzanie trwało ok. 4 godzin, a często i dłużej. Opiekun elewów WAT-u uzupełniał nasz wykład od siebie różnymi ściśle technicznymi szczegółami, czasem anegdotami! Pracownicy Działu zmieniali się, każdy opro-



3. Dr Janusz Miniewicz oprowadza grupę studentów po ekspozycji stałej

wadzał po części ekspozycji, którą się specjalnie zajmował, ale nieszczęśliwi podchorążowie dobywali ostatnich sił, aby dotrzeć do końca i marzyli tylko o tym, aby zdążyć na obiad. Nie pomagały nasze wysiłki, aby choć trochę skrócić oprowadzanie, dowódca był nieubłagany, a ponieważ świetnie znał ekspozycję, więc nasze usiłowania miały się z celem. Obawiam się, że te zajęcia skutecznie odstraszyły sporą część studentów WAT-u od muzeów. Tę współpracę przerwał dopiero stan wojenny.

Audycje radiowe. Dział Naukowo-Oświatowy współpracował również z Radiem Bis, Radiem dla Ciebie oraz, rzadziej, z Telewizją.

Autorem licznych audycji na temat osób związanych z Warszawą oraz różnych wydarzeń był mgr Romuald Morawski. Niektóre nagrywał również dr Janusz Miniewicz. Cały Dział opracowywał też dla Polskiego Radia kalendarium, głównie dotyczące Warszawy.

Festiwal Nauki. Pracownicy Działu Naukowo-Oświatowego uczestniczyli w organizowaniu zajęć w Muzeum oraz prowadzili je w czasie dorocznego „Festiwalu Nauki”. Także pracownicy innych działów brali w nich udział.

Kino. W Muzeum istnieje również kino oświatowe. Wyświetlane w nim filmy o tematyce warszawskiej, w wielu wypadkach archiwalne, wykorzystywane były często przez pracowników Działu Naukowo-Oświatowego (Edukacyjnego) do ilustrowania prowadzonych zajęć.



4. Stoisko Muzeum Historycznego m. st. Warszawy na jednym z Festiwali Nauki. Z prawej: Romuald Morawski

Materiały edukacyjne. Dział Naukowo-Oświatowy opracował również materiały edukacyjne dla szkół podstawowych.

WYSTAWY

Dział Naukowo-Oświatowy brał także udział w urządzaniu wystaw. Dwie największe to:

- wystawa zorganizowana w 25. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego pt: *Powstanie Warszawskie w fotografii i pamiątkach* (1969), zrealizowana przez kierowniczkę Działu dr Alicję Jakubowską i Bożenę Dybowską (nadzór i projekt plastyczny - Aleksandra Jachtoma);

- druga wystawa o tej samej tematyce z okazji 35. rocznicy Powstania Warszawskiego przygotowana przez Alicję Jakubowską, Bożenę Dybowską oraz Elżbietę Kamińską. Projekt plastyczny opracował: Czesław Wielhorski.

Ta ostatnia była większa od poprzedniej - zajmowała sale wystaw czasowych oraz cztery sale wystawy stałej, zaadaptowane na tę okazję, a także korytarz kamienicy Baryczkowskiej na parterze. Uwzględniała wszystkie problemy związane z Powstaniem: ostatnie dni przed wybuchem Powstania, Godzinę „W”, walkę, produkcję broni, zrzuty, sanitariat, łączność, ludność cywilną w Powstaniu - życie codzienne, dzieci, zniszczenia, kapituła-

cję, wyjście powstańców do niewoli, usunięcie (wypędzenie) ludności po kapitulacji.

Zainteresowanie wystawą było ogromne. W dniu jej otwarcia, mimo że był to okres urlopowy (31 lipca), oprócz niezwykle licznie przybyłych zaproszonych gości, przed wejściem do Muzeum kłębił się tłum domagający się wpuszczenia do wewnątrz. Ze względu na niezbyt dużą pojemność sal, trzeba było chętnych wpuszczać co jakiś czas grupami.

Muzeum w czasie trwania omawianej wystawy osiągnęło najwyższą w czasie swojej działalności (do tego czasu) frekwencję.

Inne wystawy to:

- *Wystawa prac Tadeusza Cieślewskiego – ojca*, opr.: Krystyna Lejko, Bożena Dybowska;

- *Dzieje Żoliborza* – dla Domu Kultury na Żoliborzu, opr. cały Dział Naukowo-Oświatowy: Celina Zieniewicz, Alicja Jakubowska, Bożena Dybowska, Jadwiga Jaśkiewicz, Zofia Zakrzewska;

- *Dzieje Ochoty* – dla Domu Kultury na Ochocie, opr.: cały Dział Naukowo-Oświatowy;

- *Dzieje Woli* – dla Domu Kultury na Woli, opr.: Zofia Zakrzewska, Barbara Mańkowska;

- *Powstanie Warszawskie i wyzwolenie Warszawy 17. 01. 1945 r.*, opr. Alicja Jakubowska, Bożena Dybowska, Jadwiga Jaśkiewicz, Barbara Mańkowska, Beata Meller;

- *Wyzwolenie Warszawy na tle Powstania Warszawskiego*, opr.: Alicja Jakubowska, Bożena Dybowska;

- *Dzieje Saskiej Kępy* – dla szkoły podstawowej na Saskiej Kępie, opr. Bożena Dybowska, Jadwiga Jaśkiewicz;

- *Dwie wystawy kolekcjonerów*, opr.: Alicja Jakubowska, Bożena Dybowska, Elżbieta Kamińska, Jadwiga Jaśkiewicz;

- *Saska Kępa w okresie wojny 1939-1945* – dla liceum na Saskiej Kępie, opr. Bożena Dybowska;

- *Bolesław Prus* – dla Szkoły Podstawowej im. Bolesława Prusa, opr. Romuald Morawski;

- *Bolesław Prus* – dla Liceum im. Bolesława Prusa na Saskiej Kępie, opr. Romuald Morawski;

- *Polskie hymny i pieśni patriotyczne* – dla Biblioteki Publicznej przy ul. Grochowskiej oraz dla Domu Kultury przy ul. Świętojańskiej, pokazana też w Komendzie Policji w Warszawie, w Domu Kultury Nauczyciela, w Domu Kultury przy ul. Goławskiej, oraz poza Warszawą: w Przasnyszu, Puławach, Skierniewicach; opr. Romuald Morawski;

- *Warszawa w dobie Sejmu Czteroletniego* – kilkoplanszowa wystawa przeznaczona do wypożyczania szkołom, opr.: Bożena Dybowska, Romuald Morawski;

- *Warszawa w czasie Powstania Kościuszkowskiego* – przeznaczona do wypożyczania szkołom, opr.: Bożena Dybowska, Romuald Morawski;

- *Postacie Warszawskie*, opr. cały Dział: Bożena Dybowska, Jadwiga Jaśkiewicz, Romuald Morawski, Janusz Miniewicz;
- *Księżę Józef Poniatowski* - dla Liceum im. Poniatowskiego, opr.: Romuald Morawski, Bożena Dybowska;
- *Kolej Warszawsko-Wiedeńska*, opr. Romuald Morawski;
- *Miłośnicy Warszawy, ludzie i ich dzieła*, opr. cały Dział: Romuald Morawski, Janusz Miniewicz, Bożena Dybowska, Jadwiga Jaśkiewicz, Barbara Moszczyńska.

Kiedy mówi się o pracy Działu Naukowo-Oświatowego, nie można pominąć pewnej bardzo ważnej sprawy. Działalność działów naukowo-oświatowych rozpoczęła się w okresie stalinowskim, kiedy wszelka działalność oświatowa (edukacyjna) podlegała kontroli ideologicznej i politycznej. Później stopniowo naciski te stawały się coraz mniej dotkliwe, zawsze jednak w jakimś stopniu dawały się odczuć. Należy tu podkreślić, że pochodziły one z zewnątrz: w Muzeum, dzięki dyrektorowi prof. Januszowi Durko, Dział Naukowo-Oświatowy nigdy ich nie odczuł.

Przez cały ten okres, oczywiście i później, mając do czynienia ze zwiedzającymi, zarówno młodzieżą, jak i dorosłymi z różnych środowisk, nie zdarzyło się, aby pracownicy Działu przedstawili fałszywie historię, albo przemilczeli istotne, ale źle oceniane oficjalnie fakty czy problemy. Miało to wielkie znaczenie w przypadku pracy z dorosłymi, ale szczególnie dotyczyło młodzieży, wobec „białych plam” i fałszerstw w szkolnym programie nauczania historii.

Jak było to potrzebne w odczuciu młodzieży, świadczyć może następujący fakt: w kilka dni po otwarciu Muzeum, po miesięcznym zamknięciu na początku stanu wojennego, oprowadzałam (B. Dybowska) 17 stycznia 1982 r. grupę żołnierzy służby zasadniczej po części wystawy pokazującej Warszawę w czasie II wojny światowej. Żołnierze słuchali z umiarkowanym, jak mi się zdawało zainteresowaniem, czasem tylko coś między sobą szepcząc. Tymczasem po zakończeniu oprowadzania jeden z nich wystąpił i serdecznie mi podziękował, mówiąc, że jeszcze nikt dotąd nie potraktował ich tak poważnie i nie powiedział im tylu ważnych, a nieznanych im rzeczy. Jako dowód wdzięczności odpiął od munduru odznakę Wzorowego Żołnierza i wręczył mi mówiąc: „Proszę przyjąć tę odznakę na pamiątkę, jako podziękowanie od grupy wdzięcznych żołnierzy”. Stanowi ona dla mnie wzruszającą pamiątkę.

Ta działalność, uzupełniająca wiedzę historyczną o fakty pomijane albo naświetlane tendencyjnie w podręcznikach szkolnych, była przeważnie doceniana przez nauczycieli, którzy niejednokrotnie zamawiając lekcję prosili o uwzględnienie trudnych tematów. Należy tu podkreślić, że sama ekspozycja nie zawierała przekłamań, co w oczywisty sposób ułatwiało oprowadzanie i prowadzenie lekcji. Była to wielka zasługa dyrektora i pracowników merytorycznych.